

Jarosław Giza
UMCS, Lublin

***Conrad a Polska*, pod redakcją Wiesława Krajki. Wydawnictwo
UMCS, Lublin 2011**

Pisząc rozprawę doktorską, analizującą przykłady archetypu geniusza zła występujące w literaturze światowej, dostrzegłem, że fenomen Josepha Conrada osadza się nie tylko na związkach autora *Jadra ciemności* z Polską. Fenomen ten przejawia się również w, wydawać by się mogło, niewyczerpanym zbiorze pozycji książkowych, czasopism oraz innych dzieł krytyczno-literackich, dosłownie rozkładających na czynniki pierwsze jakże bogatą twórczość tego pisarza. Nie napiszę tutaj nic odkrywczego, stwierdzając, że takie czasopisma jak „Conradiana – A Journal of Joseph Conrad ” (USA), „The Conradian – Journal of the Joseph Conrad Society” (Wielka Brytania), „CON-texts – The Journal of the Joseph Conrad Society (Polska), „L’Epoque Conradienne” (Francja), „Conrad Studies” (Japonia), bądź seria *Conrad: Eastern and Western Perspectives* (Polska / USA) w sposób wręcz niebywały naświetlają oraz uwypuklają fenomen Conrada, przyczyniając się w znaczny sposób do rozwoju szeroko pojętej Conradologii. Wydawać by się więc mogło, że Conradologia rozwija się w sposób niemal doskonały, lecz nie jest to do końca prawda. Z tego też powodu, bodźcem do napisania recenzji Tomu 1 – *Conrad a Polska* – serii naukowej *Joseph Conrad a Polska, Europa Środkowo-Wschodnia i Świat* (redakcja naukowa serii – prof. dr hab. Wiesław Krajka) jest wyczuwalny brak na polskim rynku pozycji krytyczno-literackich poddających pod głębszą analizę twórczość Polaka, Josepha Conrada, właśnie w języku polskim. Prawdą jest, że oprócz takich pozycji jak fundamentalne *Dzieła* (pod redakcją Zdzisława Najdera), ostatnia dekada (od 2000 roku) nie była świadkiem eksplozji polskich książek analizujących fenomen Conrada – przykłady można policzyć na palcach jednej ręki (np. *Wokół Conrada* Pawła Dzianisza (2008), *Życie Conrada-Korzeniowskiego* Zdzisława Najdera (2006), bądź *Joseph Conrad – spory o biografie* autorstwa Agnieszki Adamowicz-Pośpiech (2003)). Jestem przekonany, że Tom 1 serii będzie pozycją umożliwiającą przełamanie tego impasu.

Wspominałem wyżej o anglojęzycznej serii *Conrad: Eastern and Western Perspectives*. Polskojęzyczna seria, zgodnie z zamiarem jej twórcy, ukazuje się nam jako drugie oblicze owej anglojęzycznej serii, jakby następny nurt ogromnej rzeki (zawiera ona polskie przekłady prac, które wcześniej ukazały się w tomach serii-matki). Celem Tomu jest jeszcze głębsze uwypuklenie fenomenu Josepha Conrada poprzez analizę związków tego pisarza z szeroko pojętą polską kulturą – zabieg konieczny do właściwego zrozumienia jego twórczości. Co istotne, nurt ten, ukazujący geniusz jednego z ambasadorów Polski na całym świecie, skierowany jest do czytelników, badaczy Conrada, nieznających języka angielskiego. Ponadto, założeniem serii jest uznanie i szeroka promocja polskiej literatury, kultury, etosu oraz tradycji, które w znacznym stopniu ukształtowały osobowość, twórczość oraz polskość tego pisarza o światowej sławie.

Teksty zaprezentowane w pierwszej części tomu – *Conrad a Polska* – zdradzają charakter programowy dla badań naukowych ukazanych w publikacji. Są tam przemówienia – stanowiące pewnego rodzaju prolog – zarówno prof. Jerzego Buzka (otwierający III Międzynarodową Konferencję Conradowską w UMCS w 2001 r.), jak i prof. Juliet McLauchan (ówczesnej przewodniczącej Joseph Conrad Society United Kingdom otwierający I Międzynarodową Konferencję Conradowską w UMCS w 1991 r.). Przemówienia te ukazujące postać Conrada jako należącego „obok Kopernika, Chopina” do „najbardziej rozślawionych Polaków na świecie” (s. 29), oraz największego pisarza literatury powstałej w języku angielskim (McLauchan), wraz z innymi artykułami znajdującymi się w tej części publikacji (Krajka, Kurczaba, Sokołowska), podkreślają istotę polskiej spuścizny w twórczości Conrada. Co więcej, jak definiuje to prof. Krajka, twórczość „literacka Josepha Conrada jest tak wspaniała, bogata i różnorodna, iż badacze i czytelnicy z całego świata interesują się nią i mogą ją sobie zawłaszczać” (s. 33). Na szczególną uwagę zasługuje tutaj praca właśnie tego badacza zatytułowana *Conrad a Polska: perspektywa mojego pokolenia*, która w szczegółowy sposób ukazuje najważniejsze tendencje w polskim odbiorze twórczości autora *Jądra ciemności* do roku 1989. Według badacza, utwory Conrada – naznaczone silnym, bardzo nieujawnionym piętnem dzieciństwa oraz wczesnej młodości spędzonej w Polsce – należą do niewielu „przypadków światowej transmisji polskiego (zwłaszcza romantycznego) etosu” (s. 83).

Artykuły w części drugiej tomu – *Dwoiste dziedzictwo historyczno-rodzinne* – ukazują ewolucję podmiotowości Josepha Conrada, która została ukształtowana z dwóch przenikających się tradycji. Z jednej strony była to tradycja romantyczno-powstańcza (rodzice Apollo oraz Ewelina Korzeniowscy), a z drugiej pragmatyczny pozytywizm uosobiony

przez wuja, Tadeusza Bobrowskiego, autora *Pamiętników mojego życia*. Mimo tego, że jak twierdzi Krajka, „Konrad, trzecie imię Józefa Teodora Konrada Korzeniowskiego, łączyło go z wielką polską literaturą romantyczną” (s. 91), oraz że decydujący „wpływ ojca na syna polegał głównie na wpajaniu mu postaw bezkompromisowej wierności wyznawanym zasadom moralnym, [...], nienawiści do Rosji, samotności, pesymizmu” (s. 94) – ukazanej bardzo mocno w pracy *Polska i Moskwa* – Conrad był w równym stopniu pod wpływem wuja. Co istotne, oba te wpływy łącząc się w jedno powodują, że postaci conradowskie nacechowane są moralnymi rozterkami (podobnie jak sam Conrad); rozterki te ukazane są na kanwie zdarzeń, które z kolei przyczyniają się do powstających napięć. Addison Bross, w swojej pracy *Szaleństwo Almayera a polski spór o materializm*, jednoznacznie stwierdza, że ocena powstania styczniowego dokonana przez Bobrowskiego „miała przyczynić się do poważnego konfliktu w psychice jego wychowanek oraz zaciążyła klątwą na jego życiu wewnętrznym i stała się gorzką inspiracją dla jego sztuki, wyrażającej sceptycyzm nierzadko zabarwiony pesymizmem” (s. 146). Tekst ten ukazuje kolejne ogniwo w ewolucji podmiotowości pisarza, gdyż krytyka ze strony Bobrowskiego nakazuje Conradowi odrzucenie wszelakich przejawów radykalnego myślenia.

Część trzecia – *Homo Duplex Joseph Conrad* – zawiera artykuły takich badaczy twórczości Conrada jak Acheraiou, Sullivan, Kaplan, Dobrinsky, Dodson oraz Branny, którzy prezentując tradycyjną problematykę conradowskiej biografistyki, oświetlają nowe kwestie dotyczące życia oraz twórczości pisarza. Artykuły te ukazują wspólny paradygmat, a mianowicie problem podwójnej lojalności (Polaka oraz Anglika), lecz również pisarza i człowieka morza. Na uwagę zasługuje pierwsza praca, autorstwa Amar Acheraiou, pt. *Cień Polski*, w której autor stwierdza, że w twórczości Conrada – odcinającego się od Polski wędrowca – jest odczuwalny brak bezpośrednich odniesień do Polski, pomimo faktu, że wiele tematów (solidarność, zdrada, patriotyzm, wygnanie, wina) w prozie Conrada wywodzi się z polskiej tradycji literackiej. Co więcej, nie jest prawdą, że Polska zostaje całkowicie przemilczana – jest ona obecna poprzez subtelne środki wyrazu takie jak estetyka rezonansu, metafora, analogia, aluzja oraz przemilczenia. Z tego też wynika, że Polsce udaje się zaistnieć w twórczości Conrada „w stanie rozproszonym, a to za sprawą całego systemu znaków, ech i cieni, sposobu myślenia i ledwo widocznych śladów kulturowych, co czyni ją strukturalnie i symbolicznie wszechobecną” (s. 236). Owe polskie echa kształtujące pesymistyczny światopogląd pisarza są niezmiernie istotnym motywem w jego pisarstwie. Tak naprawdę jest ona obecna w każdym utworze Conrada – np. w *Lordzie Jimie*, jak ukazuje to Carola Kaplan,

„przyjmuje ironiczną maskę aprobaty, aby odsłonić niedorzeczność angielskiego poczucia własnej godności” (s. 272).

Jestem przekonany, że powyższy tom – zapełniający lukę w polskiej conradowskiej myśli teoretyczno-krytycznej – jest wartościowy przynajmniej z dwóch powodów. Po pierwsze ukazuje on Conrada, jako tego, który od najmłodszych lat kształtowany był przez dwie skrajne tradycje. Romantyczna część jego podmiotowości została ukształtowana przez rodziców – zwłaszcza przez romantyczno-mesjanistyczną ideologię ojca – bardzo mocno zaangażowanych w sukces powstania styczniowego. Natomiast pragmatyzm został mu wszczepiony poprzez aktywność wuja, który był zagorzałym przeciwnikiem insurekcji. Uważa się, że konflikt ten miał zasadniczy wpływ na kształtowanie się podmiotowości pisarza, jak i na jego twórczość. Drugim argumentem przemawiającym za ważnością tej publikacji jest bardzo dobrze zarysowany oraz poparty przykładami problem braku (najprawdopodobniej podświadomy i wynikający z podwójnej tożsamości – lojalności – pisarza) bezpośrednich odniesień do ojczyzny pisarza w jego utworach literackich. W tym kontekście na szczególne uznanie zasługuje tekst Josepha Dobrinsky’ego zatytułowany *Dwa życia Josepha Conrada w Tajemnym wspólniku*, w którym autor – poprzez pryzmat psychoanalizy literaturoznawczej – koncentruje się na „koncepcji męskości, metafikcyjnych szeptach, skorpionie utopionym w kałamarzu, utajonej tożsamości i podszeptach Legatta [...]” (s. 24). Ta skrajnie symboliczna interpretacja nie tylko doskonale implikuje polskość Conrada, która jest mocno zakorzeniona w jego podświadomości, lecz także ukazuje pisarza jako doskonały przykład *homo duplex*. Jestem również przekonany, że w 155 rocznicę urodzin autora takich arcydzieł literackich jak *Nostramo*, *Lord Jim*, czy *Jądro ciemności* tom *Conrad a Polska* – traktujący kwestię polskości pisarza jako niezmiernie kluczową dla zrozumienia jego złożonej podmiotowości jako człowieka i pisarza oraz jego twórczości – może znacząco rozszerzyć świadomość Polaków (zwłaszcza tych, którzy nie znają twórczości Conrada – z tego też powodu artykuły są napisane po polsku) co do istoty pisarstwa Conrada w kulturze oraz literaturze narodowej Polski. Co więcej, jestem przekonany, że Tom – jak i cała przyszła seria – zdradza szansę na kluczową odpowiedź, co się stało, że syn dwojga wybitnych patriotów wykorzystał swój ogromny talent tylko i wyłącznie w języku obcym, a synów wychował na nieznających ani języka polskiego, ani historii przodków. Mam również cichą nadzieję, że lektura niniejszego tomu spowoduje, że my – poznający twórczość Conrada – jak to stwierdza Grażyna Branny nie zakończymy „brutalnie i niespodziewanie” (s. 352) przyjaźni z Conradem, jak to miał w zwyczaju robić pisarz, na przykład z Retingerem.

